

O Ludwiga Holberga, pisarza tworzącego w wieku XVIII (1684 — 1754), nazwanego przez Skandynawów „Molierem Północy”, od lat dwustu toczą boje Norwegowie i Duńczycy. Każda z tych nacji pozwala sobie go tytułować „ojcem narodowego teatru”. Jedną z jego 32 komedji, „MASKARADA” którą Krystyna

Skuszanka — znawczyni literatury skandynawskiej dzięki częstym wizytom w Norwegii — proponowała obecnie na scenie warszawskiego Teatru Małego, przypomina tę ciekawą postać. Holberg bowiem obok komedji pozostawił po sobie bogatą spuściznę pism filozoficznych, a Duńczycy uważają go za pierwszego oryginalnego twórcę tej matki nauk w ich kraju.